

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska-Gola SA Lilla Mateuszczyk [spr.]
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. na rozprawie

sprawy z powództwa J. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej (...)w Ł.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 9 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 1122/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I.1., I.5., II., IV.a/ i b/ sentencji w ten sposób, że:

- zasądzoną w punkcie I.1. kwotę 75.000 złotych obniża do kwoty 37.500 [trzydzieści siedem pięćset] złotych,
- zasądzoną w punkcie I.5. kwotę 3.600 złotych obniża do kwoty 2.400 [dwa tysiące czterysta] złotych,
- w punkcie II. dodaje słowa: „z uwzględnieniem przyczynienia się powódki do powstania szkody w wysokości 25%;”,
- wskazaną do pobrania w punkcie IV.a/ kwotę 4.016 zł. obniża do kwoty 2.150 [dwa tysiące pięćdziesiąt] złotych;
- wskazaną do pobrania w punkcie IV.b/ kwotę 2745,73 zł. obniża do kwoty 1.373 [jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt trzy] złote;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. nie obciąża powódki kosztami procesu w postępowaniu apelacyjnym,

IV. znosi wzajemnie między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W sprawie z powództwa J. B. przeciwko (...) SA (...)w Ł. o zadośćuczynienie, odszkodowanie, rentę i ustalenie Sąd Okręgowy, wyrokiem wstępnym z dnia 2 września 2010 r. uznał roszczenie powódki za uzasadnione co do zasady, a następnie – wyrokiem końcowym z dnia 9 sierpnia 2012 r., zasądził na rzecz powódki kwotę 75.000 zł. tytułem zadośćuczynienia, kwotę 1.830 zł. tytułem odszkodowania, rentę na zwiększone potrzeby w kwocie 1.357,75 zł. za lipiec 2009 r., po 906,75 zł. za sierpień i wrzesień 2009 r. i po 37,50 zł. za październik 2009 r. i na przyszłość – wszystkie kwoty z ustawowymi odsetkami, ustalił że strona pozwana ponosi odpowiedzialność za mogące powstać w przyszłości skutki wypadku, których obecnie przewidzieć nie można, oddalił powództwo w pozostałej części i nakazał pobranie od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 4.016 zł. tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa i kwotę 2.745, 73 zł. tytułem wynagrodzenia biegłych.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach opisanych szczegółowo w uzasadnieniu wyroku. Ustalenia te Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje za własne.

Wysokość zadośćuczynienia należnego powódce na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc Sąd określił na kwotę 100.000 zł. uwzględniając skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 25 maja 2009 r., któremu powódka uległa.

W wyniku tego wypadku powódka doznała urazu głowy z raną tłuczoną i urazu kręgosłupa lędźwiowego, złamania obu gałęzi kości łonowej, stłuczenia łokcia i licznych otarć twarzy. Po wypadku pojawiły się u powódki zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne. Stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu u powódki biegli lekarze określili na 15% [7% - lekarz chirurg urazowy i 8% - lekarz neurochirurg]. Po wypadku powódka była hospitalizowana przez 3 dni, a potem, już w domu, przez 7 tygodni pozostawała w pozycji leżącej. Zakres cierpień doznanych przez powódkę w okresie 2 miesięcy po wypadku był znaczny. Nadal odczuwa ona bóle kręgosłupa, utrudnia on wstawanie z pozycji siedzącej, nie może długo chodzić ani dźwigać cięższych przedmiotów. Przez dwa miesiące po wypadku powódka była całkowicie wyłączona z codziennej aktywności i uzależniona od pomocy innych osób.

Wysokość odszkodowania należnego powódce na podstawie art. 441 § 1 kc Sąd określił na kwotę 2.440 zł. Na kwotę tą składają się koszty: zakupu leków, opatrunków, kul, materaca przeciwoślizgowego, przejazdów do placówek medycznych oraz opieki w wymiarze 6 godzin dziennie w okresie 34 dni, tj. od dnia wypisania ze szpitala – 28 maja 2009 r. do dnia 30 czerwca 2009 r. – zgodnie z opinią biegłego chirurga.

Na podstawie art. 444 § 2 kc powódce służy roszczenie o rentę na zwiększone potrzeby za okres nie objęty odszkodowaniem, tj. poczynając od dnia 1 lipca 2009 r. Wysokość tej renty Sąd określił za lipiec 2009 r. na kwotę 1.810 zł. przy założeniu, że w tym miesiącu powódka wymagała opieki innej osoby w wymiarze jeszcze przez 6 godzin dziennie oraz korzystała z leków, których koszt zakupu wynosił 100 zł./mies. W sierpniu i wrześniu 2009 r. natomiast niezbędna powódce opieka mogła być ograniczona do 2 godzin dziennie, a koszt leków wynosił 50 zł./mies. Obliczona w ten sposób za te miesiące renta wynosi 1.209 zł./mies. Od października 2009 r. i na przyszłość należna powódce renta wynosi 50 zł./mies. obejmując jedynie koszt zakupu leków przeciwbólowych i maści.

Kwoty przyznane powódce z tytułu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty Sąd Okręgowy pomniejszył o 25% [zadośćuczynienie – do kwoty 75.000 zł. odszkodowanie – do kwoty 1.830 zł., rentę za lipiec 2009 r. – do kwoty 1.357,75 zł., rentę za sierpień i wrzesień 2009 r. – do kwoty po 906,75 zł./mies., rentę od października 2009 r. i na przyszłość – do kwoty po 37,50 zł./mies.] uznając, że zasadny jest zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się powódki do wypadku. Powódka swego przyczynienia się do wypadku w tym zakresie nie kwestionowała i uwzględniła w kwotach żądanych pozwem obniżenie należnych jej świadczeń w tym stopniu.

Sąd Okręgowy zaakceptował wyniki sporządzonej na zlecenie Sądu opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego A. S., który określił stopień przyczynienia się powódki do wypadku na 60%, kierowcy M. zaś na 40% wskazując, że powódka naruszyła zasadę szczególnej ostrożności obowiązującą w ruchu drogowym, wywodzoną z art. 22 pkt 1 prawa o ruchu drogowym w ten sposób, że zmieniając pas ruchu, nie ustąpiła pierwszeństwa pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas, co nakazuje art. 22 pkt 4 prawa o ruchu drogowym, kierowca M. zaś poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną na danym odcinku drogi, stwarzając w ten sposób realne zagrożenie

dla innych uczestników ruchu, powódka bowiem, podejmując manewr skrętu, mogła spodziewać się, że porusza się on z prędkością dopuszczalną – 50 km/godz., a nie prawie 80 km/godz. [art. 4 prawa o ruchu drogowym]. Sąd wyjaśnił jednak, że ustalenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody, nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Art. 362 kc nakazuje badanie i uwzględnianie wszystkich okoliczności sprawy przy określaniu zakresu odszkodowania. Zdaniem Sądu – sytuacja na drodze [gdymby nie nadmierna prędkość, z jaką jechał kierowca M. przez teren zabudowany, do wypadku w ogóle mogłoby nie dojść] oraz zasady współżycia społecznego [znaczny rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki w związku z obrażeniami i jej zaawansowany wiek – 58 lat w chwili wypadku], stanowią podstawę do miarkowania należnych powódce świadczeń do 75% ich wysokości, tj. o 25%.

Za uzasadnione uznał Sąd żądanie powódki, oparte na art. 189 kpc, ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku z dnia 25 maja 2009 r., które mogą ujawnić się w przyszłości. Interes prawny powódki w żądaniu tego ustalenia polegał na zapobieżeniu przedawnieniu roszczeń co do szkód, które do tej pory się nie ujawniły. Na możliwość powstania takich szkód zwracał uwagę biegły ortopeda upatrując ich w możliwości rozwoju zmian zwyrodnieniowych lewego stawu biodrowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie kpc.

Od wyroku Sądu Okręgowego strona pozwana złożyła apelację zaskarżając wyrok w części nie uwzględniającej pełnego, w wysokości 60%, przyczynienia się powódki do wypadku w zakresie wszystkich zasądzonych na jej rzecz świadczeń, a w odniesieniu do wysokości zadośćuczynienia – także co do określenia należnej powódce z tego tytułu kwoty. Zarzuciła naruszenie:

- art. 445 § 1 w zw. z art. 362 kc przez przyjęcie, że powódka doznała takiego rozmiaru cierpień związanych z uszkodzeniem ciała, że należne jej zadośćuczynienie winno stanowić kwotę 100.000 zł., podczas gdy w rzeczywistości kwota ta jest rażąco wygórowana.

- art. 362 kc przez błędne przyjęcie, że mimo iż powódka przyczyniła się do wypadku w 60%, to należy zmniejszyć należne jej świadczenia jedynie o 25%, a nie o 60%.

Zarzuciła także błąd w orzeczeniu ustalającym na przyszłość odpowiedzialność strony pozwanej przez nie wskazanie, że powódka przyczyniła się do wypadku w 60%.

Wniosła o zmianę wyroku poprzez obniżenie zasądzonych kwot: z tytułu zadośćuczynienia – do 15.000 zł., z tytułu odszkodowania – do 976 zł., z tytułu renty na zwiększone potrzeby za lipiec 2009 r. – do 742 zł., a za sierpień i wrzesień – do 483,60 zł./mies., za październik 2009 r. i na przyszłość – do 20 zł./mies. oraz wniosła o wskazanie w sentencji, w części orzekającej o ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość, że powódka przyczyniła się do wypadku w 60% i w tym zakresie w przyszłości należne powódce świadczenia winny być pomniejszane.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelację strony pozwanej uznać należało za częściowo uzasadnioną – w części kwestionującej wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia, tj. 100.000 zł.

Określając należne powódce zadośćuczynienie w tej wysokości, Sąd odwołał się do rodzaju i zakresu cierpień fizycznych psychicznych doznanych przez powódkę w następstwie wypadku, ich nasilenia, czasu trwania, konieczności hospitalizacji powódki po wypadku, a potem – utrudnień w życiu codziennym, zależności od innych osób, wieku poszkodowanej, jej aktualnego stanu zdrowia i rokowań na przyszłość oraz podniósł, że 15% uszczerbek na zdrowiu jest tylko pomocniczym elementem ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia.

Strona pozwana słusznie jednak zarzuca, że skutki wypadku nie były u powódki znacząco duże, skoro łączny uszczerbek na zdrowiu, określony przez biegłych lekarzy chirurga ortopedy i neurochirurga wynosił tylko 15%, powódka jest obecnie wyleczona i w związku z tym nie jest konieczne specjalistyczne leczenie usprawniające, odzyskała pełny zakres

ruchów kończyn i kręgosłupa z wyjątkiem nieznacznego ograniczenia ruchów rotacyjnych lewego stawu biodrowego, rokowania na przyszłość są dobre, a prawdopodobieństwo rozwoju zmian zwyrodnieniowych znikome. Powódka była wprawdzie po wypadku hospitalizowana, ale tylko przez 3 dni, nie doświadczyła zatem długiej rozłąki z rodziną, nie była operowana ani też nie podlegała żadnym bolesnym zabiegom. Cierpienia znacznego stopnia powódka odczuwała przez 2 miesiące po wypadku i w takim też okresie potrzebowała szerokiej pomocy ze strony innych osób. Po tym okresie dolegliwości bólowe znacznie osłabły. Nadal dokuczające powódce bóle kręgosłupa mają swe źródło nie tylko w stanie pourazowym, ale też w chorobie zwyrodnieniowej odcinka lędźwiowego kręgosłupa, istniejącej bez związku z urazem. Wiek powódki – wbrew stanowisku Sądu – również nie był ważną przyczyną dla określenia należnego jej zadośćuczynienia: w dniu wypadku powódka była już emerytką, stąd nie dotyczył jej problem związany z koniecznością np. wyboru nowego zawodu w związku z doznanymi urazami, czy też wyłączenia z pracy zawodowej.

Zważywszy powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny uznał, że przyznane powódce zadośćuczynienie w wysokości 100.000 zł., daleko wykracza poza funkcję kompensacyjną tego świadczenia. Jest oczywiste, że rozmiar odczucia krzywdy jest sprawą indywidualną każdego, kogo krzywda dotknie, to indywidualne odczucie nie może jednak stanowić kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Wysokość ta winna powinna być uzależniona od zespołu okoliczności, których ocenę należy maksymalnie zobiektywizować. Narzędziem umożliwiającym tą obiektywizację może być m.in. określony przez specjalistów stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu osoby poszkodowanej.

W przypadku powódki biegli lekarze określili na 15% zakres utraty przez nią zdrowia fizycznego i psychicznego, jak i określili zakres czasowy dolegliwości związanych z urazami. Najpoważniejszym urazem, którego doznała powódka było złamanie kości łonowej, wymuszające 7-tygodniowe unieruchomienie w łóżku i konieczność znoszenia w tym okresie dolegliwości bólowych znacznego stopnia. W owym czasie powódka w pełni była uzależniona od pomocy innych osób, a przez następny miesiąc już tylko w zakresie ograniczonym do 2 godzin dziennie. Konsekwencją tego urazu były też zaburzenia adaptacyjne lękowo-depresyjne o miernym jednak nasileniu. Rokowania co do stanu fizycznego i psychicznego powódki biegli lekarze określili jako dobre. Pozostałe urazy: stłuczenie głowy i łokcia lewego oraz liczne otarcia naskórka zostały wyleczone i nie pozostawiły konsekwencji w stanie zdrowia powódki.

Zważywszy te okoliczności Sąd Apelacyjny uznał, że odpowiednią do doznanej przez powódkę krzywdy, rekompensującą doznane przez nią cierpienia i utratę zdrowia, winna być kwota 50.000 zł.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego co do tego, że stopień przyczynienia się poszkodowanego do wypadku nie przekłada się bezpośrednio na stopień zmniejszenia odszkodowania. Art. 362 kc wymienia stopień winy obu stron jako istotną, ale nie jedyną okoliczność decydującą o stopniu zmniejszenia odszkodowania, stanowiąc, że na stopień zmniejszenia odszkodowania ma wpływ także zespół okoliczności. Brak skonkretyzowania w tym przepisie o jakie okoliczności chodzi, tj. czy tylko związane z samym wypadkiem, czy także odnoszące się do jego konsekwencji, czy wreszcie odnoszące się np. do sytuacji życiowej osoby poszkodowanej i sprawcy, nakazuje przyjąć, że okoliczności te winny być rozumiane szeroko.

Do wypadku doszło z winy obu uczestników zdarzenia, a stopień przyczynienia się każdego z nich, zgodnie ze wskazaniem biegłego, niewiele się różni [powódka – 60%, kierowca M. – 40%]. Zważywszy jednak, że tylko powódka poniosła, jako skutek tego wypadku, konsekwencje w postaci utraty zdrowia fizycznego i psychicznego, za uzasadnioną uznać należy, uwzględnioną przez Sad Okręgowy, potrzebę miarkowania należnych powódce świadczeń niewspółmiernie do tego, w jakim stopniu przyczyniła się ona do wypadku. W ocenie Sądu Apelacyjnego, przyjęty przez Sąd Okręgowy zakres tego miarkowania – na poziomie 25%, jest odpowiedni.

Z tej przyczyny przyznane powódce zadośćuczynienie w wysokości 50.000 zł. należało pomniejszyć o 25 %, czyli do zasądzenia z tego tytułu pozostała kwota 37.500 zł., do której Sąd Apelacyjny obniżył kwotę zasądzoną z tego tytułu przez Sąd Okręgowy.

Za uzasadniony uznał Sąd Apelacyjny wniosek apelacji dotyczący określenia stopnia odpowiedzialności strony pozwanej za dalsze skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości, zatem ustalił, że ewentualna przyszła odpowiedzialność strony pozwanej będzie uwzględniać przyczynienie się powódki do powstania szkody w 25%.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu Okręgowego jest inny stopień wygrania sprawy przez powódkę, zmianie też ulec więc musiało rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny rozdzielił te koszty stosownie do treści art. 100 kpc., z uwzględnieniem rozstrzygnięcia Sądu I instancji o nie obciążaniu powódki kosztami procesu od oddalonej części powództwa.

Wszystkie opisane wyżej zmiany wyroku Sądu Okręgowego: co do wysokości zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, zakresu odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, które mogą ujawnić się w przyszłości i orzeczenia o kosztach procesu, Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie art. 386 § 1 kpc.

Apelację strony pozwanej w pozostałej części, odnoszącej się do żądania obniżenia o 60%, a nie o 25% kwot zasądzonych z tytułu odszkodowania i renty na zwiększone potrzeby, należało oddalić jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 kpc.

Na podstawie art. 102 kpc Sąd Apelacyjny postanowił nie obciążać powódki kosztami postępowania apelacyjnego, przegranego przez powódkę w ok. 50%. Powódka pozostaje w szczególnie trudnej sytuacji życiowej: utrzymuje się jedynie z renty rolniczej w wysokości 640 zł., a comiesięczne opłaty stałe i ponoszone przez nią wysokie koszty leczenia, pochłaniają znaczną część tej kwoty. Istotne jest też i to, że w związku ze skutkami wypadku towarzyszy jej duże, subiektywne poczucie krzywdy.

Koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, poniesione przez strony, Sąd Apelacyjny zniósł wzajemnie między stronami na podstawie art. 100 kpc.